

Izrael grozi odwetem państwowom, które uznają Palestynę

14 maja 2025

Izraelski minister spraw zagranicznych Gideon Saar ostrzegł 11 maja 2025 roku, że jednostronne uznanie państwa palestyńskiego przez kraje europejskie spotka się ze zdecydowaną reakcją ze strony Izraela. Saar określił takie działania jako „nagrodę dla terroryzmu” i wyraził stanowczy sprzeciw wobec planów Francji, która rozważa uznanie Palestyny już w czerwcu tego roku.

Francja pod przewodnictwem prezydenta Emmanuela Macrona zamierza oficjalnie uznać państwo palestyńskie podczas czerwcowej konferencji ONZ organizowanej wspólnie z Arabią Saudyjską. Macron wielokrotnie podkreślał, że taki krok jest niezbędny dla stabilizacji sytuacji w regionie. „Musimy zmierzać w kierunku uznania Palestyny i zrobimy to w nadchodzących miesiącach. Nie robię tego, żeby zadowolić kogokolwiek, ale dlatego, że w pewnym momencie będzie to sprawiedliwe” – stwierdził francuski prezydent.

Historia reakcji Izraela na podobne działania nie pozostawia złudzeń co do możliwych konsekwencji. W maju 2024 roku, gdy Norwegia, Hiszpania i Irlandia oficjalnie uznały Palestynę, władze izraelskie natychmiast podjęły działania odwetowe, w tym odwołanie swoich ambasadorów z tych krajów i zawieszenie transferów podatkowych do Autonomii Palestyńskiej. „Izrael nie będzie milczeć wobec tych, którzy podważają jego suwerenność i zagrażają jego bezpieczeństwu” – oświadczył wówczas Jisra’el Kac, ówczesny minister spraw zagranicznych Izraela.

Według Saara, jednostronne uznanie państwa palestyńskiego przez kraje europejskie jest działaniem na korzyść Hamasu i

szkodzi perspektywom osiągnięcia trwałego pokoju poprzez negocjacje dwustronne. Takie stanowisko odzwierciedla szerszą politykę rządu premiera Benjamina Netanjahu, który konsekwentnie przeciwstawia się międzynarodowym inicjatywom dotyczącym uznania Palestyny bez uprzednich negocjacji.

Społeczność międzynarodowa pozostaje podzielona w kwestii uznania państwa palestyńskiego. Obecnie 147 ze 193 państw członkowskich ONZ uznaje Palestynę za suwerenne państwo, jednak większość krajów Europy Zachodniej oraz Stany Zjednoczone wstrzymują się z taką decyzją, preferując rozwiązania wypracowane w drodze negocjacji między stronami konfliktu.

Prezydent Macron proponuje jednak szersze podejście do problemu, mówiąc o „dynamice zbiorowej”, która umożliwiłaby niektórym krajom Bliskiego Wschodu uznanie państwa izraelskiego w zamian za uznanie Palestyny przez kraje zachodnie. „Jedynym sposobem osiągnięcia pokoju i stabilności w regionie jest właśnie wzajemne uznanie i architektura bezpieczeństwa. Jest to jedyny sposób, by przerwać spiralę przemocy” – podkreślił francuski przywódca.

Francja nie jest odosobniona w swoich planach – w ostatnich miesiącach także inne kraje europejskie sygnalizowały podobne zamiary. Po decyzji Norwegii, Hiszpanii i Irlandii z maja 2024 roku, również Słowenia dołączyła do tego grona. Ponadto Belgia i Malta rozważają podobny krok.

Napięcia między Izraelem a krajami uznającymi Palestynę mają również wymiar finansowy. Jednym z kluczowych narzędzi nacisku stosowanych przez Izrael jest zawieszenie transferów podatkowych do Autonomii Palestyńskiej. Środki te, zbierane przez Izrael w imieniu Autonomii, stanowią kluczowe źródło finansowania palestyńskiej administracji. Ich wstrzymanie może prowadzić do poważnych problemów gospodarczych na terytoriach palestyńskich.

Warto podkreślić, że stanowiska państw w kwestii uznania Palestyny często odzwierciedlają szersze podziały geopolityczne. Kraje takie jak Norwegia, Hiszpania czy Irlandia tradycyjnie sympatyzują z aspiracjami palestyńskimi, podczas gdy inne państwa, jak Stany Zjednoczone, Australia czy Niemcy, konsekwentnie sprzeciwiają się jednostronnemu uznaniu Palestyny.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl